



Sygn. akt SNO 43/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

SSN Karol Weitz

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] SSO i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 października 2016 r.,
sprawy **J. P.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 6 czerwca 2016 r., sygn. akt ASD .../16,

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala iż
obwiniony przewinienia dyscyplinarnego opisanego w punkcie I
części wstępnej dopuścił się umyślnie w zamiarze ewentualnym;**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w
mocy;**

**III. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego w [...] J. P. został obwiniony o to, że:

1. uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że w okresie od 17 czerwca 2015 r. do 30 czerwca 2015 r., pomimo powołania w dniu 17 czerwca 2015 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w [...] i nawiązania z tym dniem stosunku służbowego sędziego, występował jako radca prawny w ośmiu sprawach wymienionych w części wstępnej wyroku, w tym w trzech sprawach uczestniczył na rozprawach jako pełnomocnik stron, a w pięciu sprawach wniósł do sądów pisma procesowe, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z § 2, 4 i 21 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, załącznik do uchwały nr 16/2003 r. Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.,
2. uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że w okresie od 17 czerwca 2015 r. do 30 czerwca 2015 r., pomimo powołania w dniu 17 czerwca 2015 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w [...] i nawiązania z tym dniem stosunku służbowego sędziego, nie poinformował o tym fakcie sądów, przed którymi występował jako radca prawny, jak i o fakcie skreślenia go z listy radców prawnych w 34 sprawach wymienionych w części wstępnej wyroku, w których stosowne zawiadomienia złożył w dniach 14, 18 i 23 września 2015 r. oraz w dniu 18 marca 2016 r., tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z § 2 i 4 zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, załącznik do uchwały nr 16/2003 r. Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...], wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r., uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych przewinień dyscyplinarnych i za każde z nich na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od tego wyroku wniósł Minister Sprawiedliwości. Zaskarżył go w całości, na niekorzyść obwinionego. Zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na wadliwym przyjęciu, że czyn z pkt. 1 wniosku o

rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej został popełniony nieumyślnie w warunkach rażącego niedbalstwa, w sytuacji kiedy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że czyn ten popełniony został umyślnie w zamiarze bezpośrednim;

2. rażącą niewspółmierność, tj. łagodność orzeczenia o karach nagany za oba przypisane przewinienia, polegającą na nieuwzględnieniu we właściwy sposób wagi szkodliwości społecznej oraz szkodliwości dla służby popełnionych czynów, a w odniesieniu do czynu z pkt. 1 przyjęciu błędnej okoliczności strony podmiotowej czynu, tj. nieumyślności jego popełnienia.

W konkluzji odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu za każde z przypisanych przewinień, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., kar dyscyplinarnych przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie tylko zakresie, w jakim – podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych - kwestionuje ustalenia dotyczące strony podmiotowej pierwszego z przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że skuteczne podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wymaga wykazania, jakich to konkretnie uchybień w zakresie prawidłowości logicznego rozumowania oraz w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Źródłem błędu w ustaleniach faktycznych może być niepełność postępowania dowodowego albo przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Od razu dodać też wypada, że uwzględnienie środka odwoławczego wniesionego przez podmiot profesjonalny na niekorzyść obwinionego, może nastąpić – co do zasady - jedynie w razie potwierdzenia podniesionych w nim uchybień. Dlatego tak istotne jest skonkretyzowanie zarzucanego naruszenia oraz wskazanie uchybień, które o tym świadczą.

Tymczasem skarżący, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, ograniczył się do ogólnikowego stwierdzenia, że pierwsze z przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych zostało popełnione umyślnie w zamiarze bezpośrednim, gdyż obwiniony mając świadomość wręczenia mu w dniu 17 czerwca 2015 r. aktu powołania na urząd sędziego „musiał zdawać sobie sprawę, że od tego momentu jest już sędzią” (s. 5 uzasadnienia). Nie wskazał natomiast co

było źródłem tej wadliwości, a więc czy były to uchybienia natury faktycznej, czy może logicznej. Z argumentacji przedstawionej w odwołaniu nie wynika w szczególności, jakie to okoliczności przemawiały za tym, że obwiniony „musiał” zdawać sobie sprawę, że jest sędzią od momentu wręczenia mu aktu powołania. Jest to zaś o tyle istotne, że skarżący właśnie z tego wywodził swoje przekonanie o działaniu obwinionego w zamiarze bezpośrednim.

Te niewątpliwe braki w konstrukcji środka odwoławczego wniesionego przez podmiot profesjonalny na niekorzyść, nie stały jednak na przeszkodzie częściowemu uwzględnieniu rozważanego zarzutu. Skarżący ma bowiem rację, że ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż obwiniony dopuścił się tego czynu nieumyślnie jest błędne.

W sprawie jest oczywiste, że prezentowany przez obwinionego pogląd, jakoby sam akt nominacji nie generował stosunku służbowego sędziego, gdyż nieodzowne jest objęcie urzędu, co w jego przypadku nastąpiło z dniem 1 lipca 2015 r., jest nietrafny. Należycie wykazał to już Sąd pierwszej instancji (s. 14 – 15 uzasadnienia), a Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stanowisko to w pełni akceptuje. Nie wchodząc w szczegóły pozostaje jedynie stwierdzić, że do nawiązania stosunku służbowego sędziego, zgodnie z art. 65 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm. – dalej: u.s.p.), dochodzi niewątpliwie po doręczeniu aktu powołania, co w przypadku obwinionego miało miejsce w dniu 17 czerwca 2015r. Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] nie wyprowadził stąd właściwych wniosków w zakresie strony podmiotowej tego czynu. Dokonując ustaleń w tym zakresie – przyjmując, że „w opisanym stanie faktycznym (...) obwinionemu należało przypisać winę nieumyślną w postaci rażącego niedbalstwa” (s. 17), nie wziął pod uwagę w szczególności tego, iż obwiniony już w dniu 16 czerwca 2015 r. złożył wniosek o skreślenie go z listy radców prawnych. Uczynił to, gdyż wiedział, że od dnia następnego, w związku z nominacją na urząd sędziego, zawodu radcy prawnego wykonywać nie będzie mógł. Skoro tak, to zdawał sobie sprawę z tego, że do nawiązanie stosunku służbowego doszło po doręczeniu aktu powołania w dniu 17 czerwca 2015 r., a nie z chwilą objęcia stanowiska w dniu 1 lipca 2015 r.

Powyższe okoliczności ocenione z poszanowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k., a więc zgodnie zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że obwiniony występując jako radca prawny w ośmiu sprawach w okresie od 17 czerwca 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Przewidywał bowiem możliwość popełnienia takiego przewinienia dyscyplinarnego, jakie mu przypisano i na to się godził. W realiach sprawy nie ustalono zaś takich okoliczności (nie wskazał ich także skarżący), które jednoznacznie przemawiają za tym, że obwiniony chciał to przewinienie popełnić, tj. że celowo, w sposób zamierzony, doskonale zdając sobie sprawę z tego że jest sędzią, w okresie tych dwóch tygodni zarabkował jako radca prawny. Po prostu, jak się zdaje, nie chciał zostawiać bez fachowej pomocy swoich byłych już klientów, a także zapewne liczył na to, że ta jego aktywność nie zostanie ujawniona.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny częściowo podzielił podniesiony w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i przyjął, że obwiniony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Dlatego orzeczono jak w pkt I wyroku.

Nie jest natomiast zasadny zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar dyscyplinarnych.

Jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar za przypisany czyn nie uwzględnia należycie stopnia jego społecznej szkodliwości oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, z. 7 – 9 , poz. 39; z dnia 5 czerwca 2014 r, SNO 22/14, OSNSD 2014, poz. 35). Z taką sytuacją możemy mieć do czynienia wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, mających istotny wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w wyniku prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można byłoby nazwać – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Wymierzone obwinionemu za przypisane delikty dyscyplinarne kary nagany cech rażącej niewspółmierności – łagodności, w powyższym rozumieniu, nie noszą. Są to kary adekwatne do rodzaju i wagi przypisanych mu przewinień dyscyplinarnych. We właściwy sposób uwzględniają również ich społeczną szkodliwość, rozmiar negatywnych konsekwencji dla wymiaru sprawiedliwości i społecznego postrzegania władzy sądowniczej oraz stopień winy obwinionego i to pomimo tego, że w odniesieniu do pierwszego czynu dokonano zmiany w zakresie jego strony podmiotowej. Nie jest to jednak zmiana na tyle ważka, iżby nakazywała zaostrzenie kary za ten czyn. W każdym zaś razie – gdyby nawet zgodzić się ze skarżącym, że wymierzone kary nagany są *in concreto* łagodne - to i tak łagodność ta nie może być postrzegana w kategoriach rażącej niewspółmierności, a tylko w takim wypadku wyrok w tym zakresie podlegałaby korekcie w postępowaniu odwoławczym.

Postulowane w odwołaniu kary przeniesienia na inne miejsce służbowe są – jak od dawna zgodnie ocenia się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki z dnia 19 października 2007 r., SNO 70/07, Lex nr 569063; z dnia 13 grudnia 2013 r., SNO 34/13, Lex nr 1413159) – karami tak dotkliwymi i surowymi, że powinny być wymierzone w wypadku niezwykle rażących zaniedbań godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości. Do takich zaś czyny przypisane obwinionemu nie pretendują. Wystarczy powiedzieć, że zostały one popełnione u progu sprawowania przez obwinionego urzędu sędziego (pierwszy czyn – przed objęciem stanowiska). Obwiniony mógł więc, jak w innym kontekście (ale trafnie) zauważa się w odwołaniu, nie do końca uświadamiać sobie, jaki charakter ma służba sędziowska, i jakie związane są z nią wymogi i powinności. Nie można też zgodzić się ze stwierdzeniem odwołującego, że obwiniony „szansę na wykazanie (...), że jednak zasłużył na urząd sędziego i powierzenie mu sprawowania jednej z podstawowych funkcji Państwa, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości” może wykorzystać tylko w

innym okręgu sądowym. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie rozpoznającym odwołanie wyraża pogląd odmienny, mianowicie stoi na stanowisku, że żadne ważne względy nie nakazują odbierać obwinionemu szansy na rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych i wykazanie, że na urząd sędziego „zasłużył”, w dotychczasowym miejscu służbowym.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że wymierzone obwinionemu kary dyscyplinarne nie noszą cech rażącej niewspółmierności (łagodności). Przeciwnie, są współmierne do charakteru i wagi przypisanych przewinień dyscyplinarnych, należyście uwzględniają stopień zawinienia obwinionego, a także jego właściwości i warunki osobiste.

Kierując się powyższym należało orzec, jak w części dyspozytywnej wyroku, przy czym o kosztach postępowania dyscyplinarnego zgodnie z art. 133 u.s.p.

kc